Rok VI. **Kraków, czwartek 6 grudnia 1923** **Nr. 291**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 40.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 920000 kwrt. 2760000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 950000 kwrt. 2850000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1200000 kwrt. 3600000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 2500000 kwrt. 7500000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 12000 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 18000 Mp. Nadesłane 50000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 70000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 90000 Mp. Gratulacye 90000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Zamach bombowy w Bielsku.

Prawica i lewica.

Kraków, 5 grudnia.

(is) W prasie prawicowej nastąpił nagle zwrot w sposobie traktowania lewicy. Nahalny, gwałtowny, demagogiczny ton ostatnich tygodni, kiedy to zdawało się, że endecya najchętniejby powystrzelala członków P. P. S. i Wyzwolenia stał się miękki, potulny, przymilający, wprost syrenio nęcący.

Organ „półoficyalny" mniejwięcej odgrywający rolę dawnego „Fremdenblattu" wiedeńskiego stał się jakby przez noc słodziutki, a zamiast zwykłego „bij-zabij" czytamy taką miłosną przynętę: „pragnęlibyśmy, ażeby, mimo różnic politycznych i społecznych, istniały punkty styczne między wszystkiemi stronnictwami polskiemi, pragnęlibyśmy, ażeby na gruncie spraw o doniosłości narodowej, gdy chodzi o wielkie interesy państwowe, wszystkie stronnictwa polskie mogły się znaleźć na jednej platformie. Do zagadnień takich zaliczamy nietylko sprawy z dziedziny polityki zagranicznej lecz także stosunek do mniejszości narodowych w państwie. Zagadnienie związane z państwem polskiem ludności zamieszkującej od wieków wschodnie kresy Rzeczypospolitej jest rzeczą tak ważną dla przyszłości państwa polskiego, że nie możemy sobie pozwolić na rozbieżności polityczne w tej dziedzinie. Podobnie stosunek do Niemców i Żydów, zamieszkałych w Polsce, jest zagadnieniem ogólnej polityki polskiej i nie powinien być terenem walk między stronnictwami polskiemi".

Oto klucz do rozwiązania zagadki nagłego napływu miłości prawicy do lewicy: mniejszości narodowe.

Jest już dzisiaj tajemnicą poliszynela, że onegdajsze głosowanie nad wydaniem posłów Bobrowskiego i Stańczyka odsłoniło głębokie, bardzo głębokie rysy w „granitowym" zrębie prawicy. Na ławach Piasta były pustki, blisko połowa posłów tego stronnictwa rządowego absentowała się, a jeżeli prawica mimo to uzyskała większość 7 głosów, to tylko dlatego, że i lewica była mocno przerzedzona, nie chcąc celowo zresztą, zadać przy tej sposobności cięcia, który Niemcy tak pięknie i szyderczo nazywają „Gnadenstoss".

Prawica spostrzegła się tuż po głosowaniu, że właściwie stronnictwem rządowem była — lewica. Taktyka lewicy była słuszną, bo nie teraz pora na to, by sięgnąć po władzę najeżoną kolcami i pełną piołunu. A nie brakło gróźb ze strony rządowej, zwłaszcza, ze strony p. min. Korfantego, że gabinet będzie uważał niewydanie posłów za powód do natychmiastowego zgłoszenia dymisyi. Powiązanie dymisyi z wypadkami krakowskimi z 6. listopada dałoby prawicy silny, działający i popularny atut wyborczy i pomogłoby jej, przynajmniej w części zakryć patryotycznym, a tanim listkiem figowym srom brzydkich niepowodzeń w dziedzinie gospodarczej. Z drugiej strony prawica zdaje sobie sprawę z tego, że pod groźbą zdziesiątkowania przy wyborach nie wolno jej teraz ustąpić z areny politycznej, w chwili, gdy dolar „stoi" 4.200,000, a żadne z jej zamierzeń sanacyjnych nie wyszło z okresu dyskusyi teoretycznej, nota bene zdyskredytowanej rozkładem Rady finansowej, tj. tej instytucyi, która stanowiła ultimum refugium dla zrozpaczonego, wewnętrznemi tarciami podminowanego rządu. Marsowa mina, w jaką stroi się obecnie rząd jest bowiem tylko grą teatralną, która ma zasłonić kłótnie familijne, rozgrywające się za kulisami. W tym stanie rzeczy p. Kucharski ma właściwie jedyną podporę w p. Korfantym, który stara się „przetrzymać" groźny kryzys rządu systemem doraźnej i dorywczej, a w uporządkowanych stosunkach niepraktykowanej żebraniny za zaliczkami na podatek majątkowy. Przynajmniej aż do czasu, kiedy plany p. Kucharskiego dojrzeją. Fortwurtsteln! — oto hasło obecnego rządu.

Wśród takiej sytuacyi politycznej, równającej się bezhołowiu, lewica, która zupełnie słusznie udzieliła prawicy moratoryum przy onegdajszem głosowaniu nad sprawą posłów so-socyalistycznych, wpadła na pomysł zcementowania szeregów opozycyi przez stworzenie jednolitego frontu z mniejszościami narodowemi; aby tą drogą przygotować drogę pod przyszłe objęcie rządów, nie bez ukrytej zresztą myśli, że Piast stoi przed rozkładem i to w takich rozmiarach, że jego fronda, gdyby się odłączyła od stronnictw, popierających obecny rząd, wystarczałaby, aby stworzyć nowy centrolew oparty o mniejszości narodowe.

Próba stworzenia programatycznego porozumienia między polską lewicą a postulatami mniejszości narodowych, jakiej świadkami byliśmy na niedawnej konferencyi tej lewicy z reprezentantami mniejszości wskazywała na to, że chodzi o stworzenie takiej platformy, któraby umożliwiła trwałe poparcie lewicy przez mniejszości narodowe.

Po raz pierwszy padło z ust tak poważnego polityka, jakim jest p. Thugutt długo przez nas oczekiwane wyznanie, że Żydzi są elementem bezwzględnie państwowym.

Jest to ze stanowiska naszych, żydowskich dążeń oświadczenie radosne, bo usunęło, przynajmniej w stosunku do lewicy tę psychiczną przeszkodę porozumienia, o którą my Żydzi walczymy w Polsce od chwili restauracyi państwa.

Nie wiadomo w tej chwili, czy i jak daleko pertraktacye te dojrzeją w praktycznem życiu parlamentarnem, ale bez względu na to pragniemy wyznanie p. Thugutta podkreślić, jako dowód budzącej się prawdy w stosunku do Żydów.

Otóż właśnie te pertraktacye lewicy z mniejszościami narodowemi nacechowane nie tylko potrzebą taktyki parlamentarnej ale i rozsądnej racyi stanu stały się owem groźnem „memento" dla prawicy, przynajmniej — pro futuro.

Pod wpływem tego „memento" atakujący, napastliwy ton prawicy w stosunku do lewicy, złagodniał w mgnieniu oka, bo chodzi o rzecz prostą i jasną: nie dopuścić do porozumienia się z mniejszościami narodowemi, wbić klin głęboki między lewicę a mniejszości narodowe.

Oto geneza głosu „Gazety Warszawskiej" którego szczerość ilustruje najlepiej fakt, że uliczna tuba „G. W." — Dwugroszówka podkreśla „przepaść", jaka istnieje między narodem polskim a mniejszościami narodowemi, podczas gdy „G. W." nęci ku sobie lewicę hasłem „wspólnej platformy polskiej" w stosunku do mniejszości.

Gra przejrzysta. Kto wie, czy p. Thugutt nie da się znowuż złapać w pułapkę — syrenim głosem organu endecyi.

Zagranica zaczyna już reagować na pogromy w Niemczech.

Nowy Jork. PAT. Członek kongresu Celler oświadczył, że ze względu na wiadomości o pogromach Żydów w Niemczech należy odłożyć rezolucyę w sprawie asygnowania pożyczki 25 milionów dolarów na pomoc dla dotkniętej głodem ludności Niemiec.

Zamach bombowy na masowe zgromadzenie poselskie w Bielsku

6 osób ciężko rannych, 38 lekko.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko. 4 grudnia (L) Miasto nasze znajduje się od wczoraj pod wrażeniem

zbrodniczego zamachu bombowego

jakiego niewykryci dotąd sprawcy dopuścili się na kilkutysięcznem zebraniu sprawozdawczem posłów niemieckich. Szczęściu tylko przypisać należy fakt, że ofiarą wybuchu nie padło żadne życie ludzkie.

O godzinie 8 wieczorem rozpoczął się w wielkiej sali Strzelnicy sejmik relacyjny posła na sejm warszawski dra Pischa (klub niemiecki) oraz dwu posłów niemieckich na sejm śląski. Około godziny 10 wieczorem rozległ się na sali straszny huk, a za nim drugi. Na sali powstała nieopisana panika. Silny napór powietrza wskutek eksplozyi powalił bardzo wiele ludzi na ziemię. Słychać było przeraźliwe jęki rannych, zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Stwierdzono, że ze strony parku rzucono na salę przez okno

dwie petardy pyroksylinowe,

które eksplodowały z wielką siłą. Sześć osób zostało ciężko ranionych a 38 odniosło lżejsze kontuzye.

Nad czem wczoraj obradował Sejm?

Generalny atak opozycyi.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczorajsze posiedzenie Sejmu było o tyle ożywione, ile że opozycya a zwłaszcza socyaliści, korzystali z każdej nadarzającej się sposobności, by zaatkować rząd.

I tak, w I. czytaniu ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 10 maja 1921 o regulowaniu podatków pośrednich, zabrał głos p. Diamand, który m. in. oświadczył, że jeśli głosowanie nad wydaniem posłów socyalistycznych miało być dowodem zaufania do rządu, to myli się rząd, jeśli przypuszcza, że istotnie posiada za sobą większość. Trzeba było widzieć w kuloarach straże, które nie pozwalały posłom z prawicy i „Piasta" opuszczać sali obrad przed głosowaniem. Mimo to niektórzy posłowie wymykali się bez płaszczy z gmachu sejmowego. Rząd jednak Chjeno-Piasta z pewnością nie wyciągnie konsekwencyi z tego braku zaufania. Mowca stawia wniosek o przejście nad ustawą do porządku dziennego.

Dalej przemawiał p. Łańcucki (komunista) oraz p. Heller (Koło żydowskie), który podkreślił, że podatki pośrednie stanowią 70% ogólnych podatków. Rząd mając uchwalony podatek majątkowy, prowadzi rokowania z przedstawicielami przemysłu jakby z jakiem mocarstwem. Mowca wypowiada się przeciw ustawie.

W głosowaniu odrzucono wniosek o przejście do porządku dziennego, a ustawę odesłano do komisyi.

Następnie do komisyi skarbowej odesłano w I. czytaniu projekt ustawy o przepisach o podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz oraz do komisyi rolnej projekt ustawy o zmianie organizacyi urzędu ochrony lasów.

Przystąpiono do I. czytania projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego ministrów.

Pos. Czapiński (PPS) wskazuje, że projekt domaga się nie tylko emerytur lecz i 3-miesięcznej odprawy. Gdy w kraju panuje nędza, rząd, który jest odpowiedzialnym za ten stan nie znajduje nic lepszego i pilniejszego, jak zabiegać o zaopatrzenie ministrów. W związku z tem mowca poddaje krytyce działalność całego rządu i poszczególnych ministrów. Zarzuca rządowi, że w szeregu nowych ustaw stara się odebrać konstytucyi jej treść i wydrzeć jej ducha demokratycznego.

Dalsza dyskusya nad wnioskiem Koła żydowskiego w sprawie okólnika b. ministra Głąbińskiego.

„Piast" przeciw numerus clausus.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi oświatowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad wnioskiem Koła żydowskiego w sprawie antykonstytucyjnego okólnika b. min. Głąbińskiego w sprawie numerus clausus.

P. Konopczyński (ZLN.) wypowiedział się za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem. Podobne stanowisko zajął p. Malik (PSL), który wniósł odpowiednią rezolucyę.

P. Czapiński (PPS) sprzeciwił się przejściu do porządku dziennego nad okólnikiem, usiłującym bezprawnie wprowadzić normę procentową.

Referent p. dr Wygodzki (Koło żydowskie) zanalizować raz jeszcze okólnik p. Głąbińskiego oraz interwiew jego w „Słowie Polskiem", stanowiący niejako uzupełnienie pierwszego. Mowca wnosi o zmianę art. 86 ustawy o szkołach akademickich w tym duchu, że ograniczeń na uczelniach nie wolno wprowadzać ani na zasadzie klucza wyznaniowego ani narodowego.

W głosowaniu wniosek p. dra Wygodzkiego odrzucono 14 głosami przeciw 9 głosom lewicy i mniejszości narodowych. Przyjęto natomiast rezolucyę p. Malika o przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem Koła.

Propozycyę przewodniczącego referowania wniosku Koła na plenum poseł dr Wygodzki odrzucił.

Charakterystycznem było oświadczenie p. Konopczyńskiego w odpowiedzi na zarzut p. Czapińskiego, że prawica nie wprowadza sprawy numerus clausus na obrody sejmu. Mianowicie p. Konopczyński oświadczył, że dzieje się to dlatego, ponieważ „Piast" zażądał kategorycznie nieporuszania sprawy numerus clausus w chlili obecnej.

Dalsza interwencya Koła żydowskiego

w sprawie prześladowania Żydów w Bawaryi

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbył prezes Koła żydowskiego p. dr Reich dłuższą konferencyę z wicemin. spraw zagr. Seydą w sprawie położenia Żydów-obywateli polskich w Bawaryi. P. Reich wskazał na dalsze fakty szykanowania ludności żydowskiej w Bawaryi, powołując się na szereg telegramów i skarg, jakie otrzymało Koło żydowskie z Bawaryi od obywateli polskich.

P. Seyda utrzymywał na podstawie urzędowych informacyi, że sytuacya w Bawaryi zmienia się na lepsze i że prześladowania i wysiedlania ustają. Mimo to p. Seyda przyrzekł mieć na względzie materyał, dostarczony mu przez posła dra Reicha.

Ustąpienie ministra Osieckiego

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego „Piasta", na którem minister reform rolnych, p. Osiecki oświadczył, że zgodnie ze słowem honoru, danem przed miesiącem, że ustąpi jeśli w tym terminie nie nastąpi realizacya reformy rolnej, podał się do dymisyi.

Zarząd główny uchwalił większością 3 głosów nie przyjąć do wiadomości dymisyi p. Osieckiego.

O daty na rozporządzeniach.

Sin Warszawa. (Telefonem). W związku z śmiesznem oświadczeniem ministra Nowodworskiego w dyskusyi sejmowej: „Gdzież jest przepis nakazujący umieszczanie daty na rozporządzeniach władz", złożyli posłowie socyalistyczni do laski marszałkowskiej wniosek nagły, motywujący projekt ustawy o przymusie umieszczania dat na rozporządzeniach, dekretach i td.

* * *

Sin Warszawa. (Telefonem). W Sejmie rozeszły się wczoraj pogłoski, że minister sprawiedliwości Nowodworski ustąpił.

O pomnik nieznanego żołnierza

Warszawa. PAT. Dnia 4 grudnia. Kuryer Polski donosi, że zainicyowany przez sfery wojskowe komitet budowy pomnika nieznanego żołnierza polskiego ma opracować w najbliższym czasie projekt budowy i przedłożyć go prezydentowi Rzeczypospolitej do aprobaty. Na przewodniczącego komitetu został powołany generał broni Józef Haller, którego do czasu jego powrotu z Ameryki zastępować będzie generał Rozwadowski. Pierwsze posiedzenie komitetu ma się odbyć najpóźniej dnia 15 bm.

RADIOTELEFON ŚRODKIEM RATUNKOWYM W GÓRNICTWIE. Ciekawy środek ratunkowy będzie niebawem wprowadzony w minach górniczych w Meksyku. Wjeżdżający do szybów górnicy otrzymują mały specyalnie skonstruowany aparat radiotelefoniczny, wielkości ręcznego przyrządu fotograficznego. W razie katastrofy kopalnianej zasypani górnicy będą więc mieli możność telefonicznego połączenia się ze światem i oznaczenia miejsca, gdzie się znajdują, tak, że akcya ratunkowa może być rozpoczęta natychmiast w podanym kierunku. Próby podjęte przez meksykański urząd robotniczy wykazały, że nowy aparat pracuje zupełnie zadowalająco bez masztu i bez żadnego innego połączenia z ziemią.

Rezolucye i uchwały IV. Konferencyi Krajowej Org. Syonistycznej Małopolski zach. i Śląska.

O REALIZACYĘ UCHWAŁ XIII. KONGRESU SYONISTYCZNEGO.

Konferencya Krajowa uchwala: Wzywa się Egzekutywę do podjęcia kroków mających doprowadzić do realizacyi uchwał XIII kongresu syonistycznego, celem wciągnięcia całego żydostwa do pracy około odbudowy Palestyny i w tym celu

a) upoważnia się Egzekutywę do porozumienia się z wszystkiemi grupami i organizacyami gotowemi do współpracy z Organizacyą Syonistyczną oraz

b) wzywa się Egzekutywę do porozumienia się z K. C. w Warszawie w sprawie wspólnego zwołania konferencyi palestyńskiej.

O POMOC DLA CHALUCÓW.

Konferencya Krajowa uchwala: Wzywa się Egzekutywę do utworzenia komitetu obywatelskiego „Ezra“ dla niesienia pomocy chalucom i stworzenia trwałych podstaw materyalnych dla rozbudowy ruchu chalucowego. W uznaniu ważności tejże kwestyi ustanawia się osobnego referenta w Radzie centralnej dla zorganizowania i prowadzenia akcyi w całym okręgu. W skład komitetu „Ezry“ wejść mają przedstawiciele wszystkich frakcyi i instytucyi społecznych.

PROPAGANDA PALESTYŃSKA.

Wzywa się referenta palestyńskiego w Egzekutywie do zorganizowania wykładu o Palestynie możliwie z obrazami świetlnymi w każdem mieście Małopolski zachodniej i Śląska, a to przynajmniej 4 wykładów w ciągu bieżącego sezonu zimowego. Referent palestyński powinien zorganizować szeroką akcyę celem rozszerzania wśród wszystkich warstw ludności żydowskiej wydawnictw o Palestynie i pracy palestyńskiej.

BANK ROBOTNICZY.

Konferencya Krajowa konstatuje, że Bank Robotniczy (Bank Hapoalim) w Palestynie jest jednym z najważniejszych instrumentów, który wiedzie do realizacyi syonizmu. Dlatego wzywa konferencya wszystkich syonistów do poparcia i rozszerzania akcyi Banku Robotniczego.

PALESTYNIZM W WYCHOWANIU.

Uważając, że myśl palestyńska stanowi centralne zagadnienie sprawy żydowskiej, wzywa Konferencya wychowawców żydowskich do głębokiego i trwałego ujęcia myśli palestyńskiej w wychowaniu młodzieży.

O ZAKUPYWANIE AKCYI SYONISTYCZNYCH.

Konferencya wzywa Egzekutywę do natychmiastowego podjęcia jaknajintenzywniejszej działalności na rzecz zakupu akcyi wszystkich instytucyi syonistycznych przez członków Organizacyi.

KONFERENCYE OKRĘGOWE KEREN HAJESSOD I Ż. F. N.

Celem zgłębienia i rozszerzenia pracy na rzecz Funduszu Podwalin i Żydowskiego Funduszu Narodowego wzywa konferencya odnośnych referentów w Radzie Centralnej do zorganizowania w bieżącym sezonie zimowym konferencyi okręgowych działaczy tych instytucyi.

SESYE RADY PARTYJNEJ.

Konferencya wzywa Egzekutywę do zwoływania Rady Partyjnej możliwie co dwa miesiące. Wybór członków Rady Partyjnej i ich zastępców uskutecznione przez miejscowe organizacye są ważne przez cały okres aż do następnej Konferencyi.

PRZECIW REAKCYI.

Konferencya syonistów zachodniej Małopolski i Śląska potępia brutalny napad na gminę żydowską w Warszawie, spowodowany przez ciemne, sfanatyzowane i zacofane elementy, rekrutujące się z warstw wrogich żywemu żydostwu walczącemu o swe polityczne kulturalne i narodowe prawa żydowskie.

W związku z tem i innemi podobnemi zjawiskami w życiu żydowskiem tak w golusie jak i w Palestynie wzywa konferencya grupy miejscowe do wzmożenia uświadamiającej pracy oświatowej i kulturalnej wśród szerokich warstw ludności żydowskiej oraz do dalszego pogłębienia myśli syonistycznej.

PROTEST PRZECIW NUMERUS CLAUSUS.

Konferencya zakłada żywy protest przeciw próbom ustawowego przeprowadzenia numerus clausus w szkolnictwie państwowem i przemycaniu go w drodze faktycznej. Konferencya zwraca się do demokratycznie myślącej części społeczeństwa polskiego, by w interesie państwa i wolności nauki nie dopuściła do wprowadzenia ustawy przynoszącej ujmę państwu polskiemu. Konferencya stwierdza z głębokiem ubolewaniem, że numerus clausus został już w drodze faktycznej wprowadzony na niektórych wydziałach wszechnic polskich jakoteż w szkolnictwie średniem tak, że coraz częściej zdarzają się fakty pogwałcenia konstytucyi przez stosowanie numerus clausus wobec Żydów.

Konferencya wyraża podziękowanie Kołu Żydowskiemu za mężną walkę przeciw numerus clausus i daje wyraz przekonaniu, że godna postawa żydowskiego przedstawicielstwa parlamentarnego doprowadzi do odparcia tego zamachu reakcyi na społeczeństwo żydowskie.

* * *

Konferencya wyraża hołd żydowskiej młodzieży akademickiej uniwersytetu wiedeńskiego w zmagającej się w walce przeciw czynnym i ulicznym napaściom szowinistycznej młodzieży niemieckiej, stanowiącym jedno z wielu ogniw w łańcuchu antysemityzmu bojowego, który dąży do zniszczenia narodu żydowskiego.

PRZECIW POGROMOM W NIEMCZECH.

Konferencya syonistów zachodniej Małopolski i Śląska wyraża głębokie współczucie ofiarom rozpanoszonego antysemityzmu niemieckiego, który w interesie politycznej i społecznej reakcyi usiłuje drogą pogromów skierować gorycz ludności niemieckiej przeciw ludności żydowskiej w Niemczech.

NA RZECZ PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Konferencya wzywa członków organizacyi do jaknajintenzywniejszego podjęcia akcyi na rzecz prasy żydowskiej. Obowiązkiem każdego Komitetu Lokalnego jest podjąć w tym kierunku natychmiast zorganizowaną systematyczną działalność.

HOŁD WEIZMANOWI

Konferencya syonistów zachodniej Małopolski i Śląska wyraża prezydentowi światowej Organizacyi Syonistycznej drowi Chaimowi Weizmanowi najgoretsze życzenia z okazyi 50-lecia Jego urodzin. Konferencya wita z tej okazyi w Chaimie Weizmanie wodza ruchu syonistycznego, któremu zawdzięcza polityczne ziszczenie programu bazylejskiego i ślubuje Mu w jego bezprzykładnej i ofiarnej pracy wierność i najenergiczniejsze czynne poparcie.

UZNANIE DLA POS. THONA.

Zjazd Krajowy po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego posła dra Thona wyraża Mu swoje gorące podziękowanie i uznanie za Jego pełną poświęcenia pracę dla narodu żydowskiego. Z okazyi blizkiego wyjazdu dra Thona do Ameryki zjazd życzy Mu jaknajwięcej owocnych wyników w pracy dla narodu żydowskiego i Palestyny.

PODZIĘKOWANIE DROWI HILFSTEINOWI.

Konferencya syonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska wyraża swemu dotychczasowemu prezesowi Egzekutywy drowi Chaimowi Hilfsteinowi we wdzięcznem uznaniu jego przykładnej, skutecznej, wytrwałej i ofiarnej działalności około syonizmu naszej dzielnicy działalności dokonanej na stanowisku prezesa Egzekutywy w trudnych i ciężkich warunkach, serdeczne podziękowanie i uchwala w dowód tego uznania wpisać dra Chaima Hilfsteina do Złotej Księgi Funduszu Narodowego.

Z Bagateli.

„Teatr Wędrowny“ komedya w 3 aktach W. Schmidtbonna. Reżyser: J. Sosnowski.

Alfred Kedr wyraził się kiedyś, że są sztuki z tezą i tezy ze sztuką.

Czasem staje przed oczyma autora dramat nietylko w ogólnych zarysach, ale z mgławicy pierwszej koncepcyi wyłaniają się wyraziście i plastycznie wszystkie osoby działające, występuje w całej pełni tak zwany konflikt dramatyczny, a jednak brak autorowi głównej że tak powiem, tezy. Sztucznie więc wprowadza tę „myśl przewodnią“, naginając nieraz do niej pierwotną architektonikę dramatu. A są znowu dramaty, które zrodziła teza. Autor chcąc swoją tezę uzasadnić, stwarza dla niej dramat, nie zważając na to, że zwarte formy dramatycznej budowy stają się dla niej prokrustowem łożem.

Zdaje mi się, że Wilhelm Schmidtbonn należy do drugiej kategoryi. Gdzieś, kiedyś przypłynął ku niemu bajeczny pomysł. Oto znaleźli się razem on i ona. Nie znają się wcale, a złączył ich na chwilę cudowny przypadek, który z figlarnym uśmiechem lubi psie figle płatać ociężałej mądrości życia. Czyż mają wzgardzić tym darem, który na inkrustowanej tacy życie im przyniosło? Wszak człowiek jest tak samotnym, chociaż płynie nieraz gwarną falą życia. Ma przyjaciół, którzy go nie rozumieją, miłość, która usiłuje go na zawsze zamknąć w zaczarowanym kręgu jednej pary oczu, chociaż woła go i nęci niezbadana tajemnica. Oto nieznajomi opuszczają cztery ściany swego więzienia, wyciągają ku sobie ręce, powierzają sobie tajemnice, których dotychczas nikomu nie powiedzieli. Łączy ich jedna noc, a potem rozejdą się znowu, zachowując w duszy czar tego dziwnego spotkania.

Oto kanwa tego dramatu, kanwa, na której nasz Katerwa wyhaftował prześlicznego swego „Przechodnia“, sztukę w założeniu przypominającą zupełnie „Teatr Wędrowny“. Tylko, że „Przechodzień“ jest piękniejszy, głębszy i działa na nas urokiem młodości, podczas, gdy „Teatr Wędrowny“ jest właściwie udramatyzowaną nowelką, a nowelki bezkarnie na dramat przerobić nie można. To też wszystko inne poza tą jedną nocą, jest sztucznem i na chłodno już wykoncypowanem poszukiwaniem ram scenicznych dla powieściowego wątka tej nikłej fabuły. Obcy bowiem pan chce gwałtem rozciągnąć tę jedyną noc na całe swe życie, przeciwko czemu słusznie się broni Gema, która, chociaż się oddała w porywie litościwej dobroci, wychodzi z tych opresyi czysta i nieskalana i nie zamierza wcale porzucić dla zamku i bogactwa swego ukochanego pastora—aktora. A jej dawny kochanek zrozumiał ją i przebaczył tę noc, chociaż to przebaczenie zawiera już i potępienie, co wcale nie leżało w intencyi autora. Jest to więc, jak widzimy, rzecz śmiała i ryzykowna, gdyż godzi w poczucie własności prywatnej, które to poczucie stanowi dotychczas nierozerwalne podłoże miłości. Śmiały jednak gest nie jest pokonywaniem trudności, nie potrafi ożywić tchem życia martwej budowy dramatu. Pomijam już szczegół, że Schmidtbonn nazwał swój dramat „komedyą“, gdyż nomenklatura jest doprawdy rzeczą drugorzędną.

Grano „Teatr Wędrowny“ nie w tempie komedyowem, co na deskach „Bagateli“ jest nowym i sympatycznym objawem. Sylwetkę starszego już obcego pana stworzył p. Sosnowski ze zwykłą maestrją i techniką. Przypuszczam, że nie dała mu ta rola tej satysfakcyi, jaką przeżywał swego czasu, gdy kreował w „Teatrze miejskim“ Horsztyńskiego lub W. Księcia z „Nocy listopadowej“. Partnerką jego była p. Kozłowska, którą niestety tak rzadko widujemy obecnie na scenie. Chociaż rola Gemy zawiera dużo papierowego elementu, wydobyła z niej p. Kozłowska grą dyskretną i wycieniowaną maximum ekspresyi. Duże wrażenie wywarła p. Grabowska w roli Olgi, dawnej rosyjskiej studentki a obecnej aktorki, z wdziękiem też zagrała swoją epizodyczną rolę uroczej blondyneczki p. Modzelewska. Gdy jeszcze podkreślimy trafną i udaną pokojówkę p. Skalskiej, oraz przepyszną sylwetkę gospodarza w ujęciu p. Turskiego, a możemy zamknąć obowiązkową ocenę gry aktorów, biorących udział w „komedyi“ Schmidtbonna. Zaznaczamy jeszcze, że zupełnie poprawnie wywiązali się ze swych ról pp. Wesołowski, Szubert i Brzeski.

Na zakończenie jedno tylko zapytanie pod adresem inscenizacyi. Czyż p. Sosnowskiego nie raziły typowe i całkiem banalne dekoracye okolicy nadreńskiej? Dekoracye te przypominały doprawdy jakiś wędrowny teatrzyk prowincyonalny. Czy w ten sposób chciała „Bagatela“ zademonstrować, że na scenie ujrzymy faktycznie „Teatr Wędrowny“?

Dr. M. Kanfer.

A teraz czas na realizacyę.

O uruchomienie szpitala żydowskiego.

Kraków, dnia 5 grudnia.

Ugrzeźnięcie sprawy żydowskiego szpitala krakowskiego na martwym punkcie i ważność tej sprawy skłoniła nas do otwarcia dyskusyi na ten temat, na łamach naszego pisma. W dyskusyi zabierali głos reprezentanci wolnych zawodów i kupcy.

Wolno nam teraz wyrazić nadzieję, że brak zainteresowania, jakie społeczeństwo nasze dla sprawy tej okazuje, został dyskusyą naszą przełamany i że obecnie łatwiej będzie inicyatorom uruchomienia szpitala i ludziom dobrej woli trafić do serc i kieszeni społeczeństwa.

Spełniliśmy zatem zadanie nasze, a teraz czas na realizacyę planu. Dyskusya wykazała, że akcyę finansową oprzeć trzeba na dwóch podstawach: wciągnąć w nią nietylko Kraków lecz przynajmniej całe województwo, a wreszcie akcyę tak zbudować, by ona zagwarantowała stały, a nie doraźny dochód dla szpitala.

Z tego punktu widzenia traktowała sprawę znaczna część dyskutentów, w szczególności pp. dr. A. Schwarzbart, dr. Jan Landau, dr. Frühs i dr. Eichenholz, podczas gdy pp. dr. Schenker, Herschdörfer i inni słusznie starali się podkreślić ideowo filantropijną stronę sprawy. Konkretny w tym względzie projekt dra A. Schwarzbarta, pragnący akcyę oprzeć na zorganizowanej akcyi zbierania cegiełek, wydaje nam się tym środkiem, który stanowić winien główną oś całej akcyi finansowej. Propozycye inne, jak stały podatek gminny, zbiórki, urządzenia wszelkiego rodzaju, są oczywiście środkami, które wiele zdziałać mogą dla chwilowego lub częściowego (w szczególności podatek gminny) załatwienia sprawy i z tego punktu widzenia należy je powitać, z tem jednak zastrzeżeniem, że winny one stanowić tylko środek pomocniczy akcyi głównej, środek, który obejmie także tę część społeczeństwa, która z powodu swej sytuacyi gospodarczej, niezdolną jest do stałego, dobrowolnego, wydajniejszego opodatkowania we formie cegiełek.

Pierwszą tedy chronologicznie rzeczą jest, by akcyę ujął w swe ręce komitet inicyatywy, któryby poczynił pierwsze kroki na terenie samego Krakowa, a później dał inicyatywę do powstania analogicznych komitetów na prowincyi, Jak się dowiadujemy, ściśle i na razie nieliczny komitet, złożony z najpoważniejszych reprezentantów żydostwa krakowskiego już się tworzy — z inicyatywy autora projektu tzw. cegiełek, a rzeczą istniejącego już Komitetu lekarzy będzie do przygotowań tych nawiązać i jak najenergiczniej przyspieszyć bieg sprawy.

Ze swej strony pragniemy jedynie wyrazić życzenie, aby tak nagląca sprawa, jak naj[illegible] przyoblekła się w czyn, a stanie się to niechybnie, jeśli wszyscy, którym dobro sprawy leży na sercu, złączą się do skoncentrowanej i zorganizowanej pracy.

Prezydyum żydowskiej gminy wyznaniowej w Krakowie, wsparte akcyą całego społeczeństwa, niechybnie dołączy ze swej strony starań, aby szpital jak najszybciej został oddany do użytku publiczności.

Uchwały Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego na Litwie.

Wybór Tymcz. żyd. Rady Nar. — Kompromis w sprawie szkolnictwa. — Sprawa religii w szkołach. — Jewish Agency. — Prezydent Republiki do Zgromadzenia Narodowego.

Kowno. (ŻAT) 27 listopada o pół do drugiej w nocy odbyło się końcowe posiedzenie Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego na Litwie.

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło projekt ustawy w sprawie

Żydowskiej Rady Narodowej,

która ma być zwołaną nie później jak w 6 miesięcy na podstawie bezpośrednich wyborów w składzie 40 członków na czasu dwuletni. Organ ten stanowić będzie najwyższą reprezentacyę społeczeństwa żydowskiego na Litwie. Ten projekt ustawy zostanie w najbliższych dniach wniesiony do Sejmu. Aż do czasu wyboru stałej żydowskiej rady narodowej żydowskie zgromadzenie narodowe wydzieli z siebie Tymczasową żydowską radę narodową złożoną z 40 członków w następującym składzie: 11 syonistów, 10 mizrachistów, 6 Hitachdut, 5 Ceire Cijon, 4 rękodzielników, 2 ludowców i 2 Poale Sjon lewica. Skrajnie lewicowi robotnicy złożyli oświadczenie, że nie biorą udziału w tej tymczasowej Żydowskiej Radzie narodowej. Prezydentem T. Ż. R. N. wybrany został minister dla spraw żydowskich dr Rosenbaum.

W odpowiedzi na powitanie do Prezydenta państwa Żydowskie zgromadzenie narodowe otrzymało od p. Prezydenta telegram, w którym wyraża nadzieję, że zgodnie z konstytucyą wszystkie ludy litewskie a wśród nich Żydzi swobodnie rozwijać będą swoją kulturę. Prezydent życzy Zgromadzeniu owocodajnej pracy.

W sprawie

szkolnictwa

powzięto uchwałę, że wszystkie szkoły znajdują się pod władzą Ż. R. N. Prócz tego stwierdzono raz na zawsze, że **w hebrajskich szkołach język żydowski jest obowiązkowym przedmiotem nauki i na odwrót.** Kompromis ten jest początkiem końca radykalistycznych szkół i toruje drogę dla szkoły o jednolitym programie. Odnośnie do

religi

uchwalono głosami syonistów, mizrachistów i rękodzielników przeciwko lewicy i centrum rezolucyę, że sprawę tę rozstrzygnie rada rodzicielska.

Większością wszystkich głosów przeciwko skrajnej lewicy i przez wstrzymanie się od głosowania czterech ludowców przyjęto propozycyę, że żydostwo litewskie deleguje swego zastępcę do

Jewish Agency.

Sprawa wyboru osoby została otwartą.

Jak się dowiadujemy upatrzonym jest na to stanowisko znany historyk żydowski S. Dubnow.

Kronika Wiednia

(Od naszego wiedeńskiego korespondenta)

Piątą rocznicę swego istnienia, obchodziła onegdaj republika austryacka w szczególnie uroczysty sposób. Z Ratusza i wielu budynków powiewały flagi, w każdej dzielnicy odbyły się uroczyste obchody, a przed parlamentem odbył się przegląd wojska wśród niezliczonego tłumu publiczności. Generalny Komisarz Zimmermann, który z iście holenderskim spokojem i stanowczością czuwa nad gospodarką republiki, z dumą spoglądać może na dzieło sanacyi, do którego w niemałej mierze się przyczynił. Nareszcie ucichły protesty przeciw kurateli ze strony Związku Narodu, gdyż dziś każdy tu czuje, że lepsza kuratela dobrowolna, niż niechybne bankructwo z uporu czy źle zrozumianej dumy.

Jak dalece sanacya postępuje naprzód, wykazuje zresztą expose ministra skarbu, wygłoszone na pierwszej sesyi Nationalratu, z którego wynika, że deficyt państwa w ciągu ostatniego roku zmniejszył się o 68 proc. tj. z 2 bilionów na 863 milionów koron. Preliminarz budżetowy przewiduje też dalszą zniżkę deficytu, tembardziej, że dochody państwa od lutego dotychczas zwiększyły się o dwa biliony koron.

Oczywiście umowa genewska nałożyła na całe społeczeństwo ogromne ciężary, jednakowoż groza finansowej deruty była dostatecznym bodźcem do ofiar, a stanowczość z jaką rząd sanacyę ujął w swe ręce wydała nadspodziewanie pomyślny rezultat. Oczywiście nie brak malkontentów przeciw doskwierającej śrubie podatkowej, ale wszystkie dąsy umilknąć muszą wobec niezaprzeczonego faktu, że fundament państwa ugruntowany, a srożąca się w ościennych państwach socyalna i finansowa burza w Austryi przechodzi prawie bez echa.

Wrodzona dobroduszność austryackiego ludu i przyznać trzeba zamiłowanie do ładu zwyciężyły nad megalomanią teoretyków nieskażonej suwerenności za wszelką cenę.

Nic tedy dziwnego, że kanclerz Seipel z za parawana postępującej naprzód sanacyi, nie nazbyt tragicznie bierze ostrej opozycyi socyalistów w parlamencie, dla których zresztą taktyka ta jest wygodniejszą niż twórcza odbudowa państwa, w której kompletnie zawiedli.

W krótkim przeciągu czasu historya dowiodła, gdzieby dziś Austrya się znalazła, gdyby po myśli Bauera i Rennera przyłączono ją do Niemiec i zaprowadzono niemiecką walutę. A historya najlepszym jest probierzem polityków, przewidujących ewolucyę czy też grzęznących bezkrytycznie w zjawiskach jednego dnia.

* * *

Ostatnia burza na wiedeńskich wszechnicach spotkała się z jednomyślną prawie odprawą całej prasy i społeczeństwa austryackiego. Po przeprowadzonych wyborach jasnem jest, że Hackenkreuzlery mają tu śmiesznie mało popleczników, a tylko rozwydrzenie gromady młokosów i doskonała organizacya przeprowadzona przez emisaryuszy Hitlera zdołała zasugerować istotną potęgę. Na szczęście smutnej sławy rektor przeszłoroczny wszechnicy Diener znikł wreszcie z widowni, a obecnie kierownicy tej uczelni odrazu użyli najostrzejszych środków, by rozjuszoną plejadę burszów poskromić. Najciekawsze, że tym razem ataki antysemickie nie tylko były skierowane przeciw Żydom ale i socyalistom. Profesorowie uniwersytecccy Grünberg i Tandler (obaj zresztą wychrzczeni Żydzi) tylko z trudem uszli cało, a niewiele brakowało, by po tych zajściach gwardya robocza nie wpadła w podwoje uniwersytetu i nie przywiodła antysemickich buntowników do rozwagi. Dzień jeszcze, a wszechnica wiedeńska stałaby się widownią krwawych walk. To też na czas zamknięto tę uczelnię, by ją po tygodniu otworzyć pod osłoną policyi i wartującej milicyi robotników. Panoszenie się wybryków pociągnęło za sobą powtórne zamknięcie Wszechnicy.

Tym razem i żydostwo niepozostało nieczynne. Wszystkie stronnictwa żydowskie od asymilantów po syonistów zwołały okazały wiec, na którym po gorących przemówieniach rabina Chajesa, profesorów uniwersytetu Picka, Königsteina i szeregu wybitnych przywódców, uchwalono energiczną rezolucyę przeciw burzycielom i stanowczą admonicyę pod adresem rządu.

* * *

W życiu syonistycznem Wiednia daję się ostatnio czuć silniejszy powiew. Wybory, zakończone — dziś już rzec można — fiaskiem, otworzyły wreszcie oczy przywódcom, a ostatnia Konferencya Krajowa, uwieńczona secesyą grupki niezadowolonych, mandatami malkontentów, wykazała jak nikłem jest jeszcze poczucie obowiązku narodowego i jak powierzchownym światopogląd syonistyczny w własnych naszych kołach. To też nowe obrane kierownictwo, składające się z najtęż-

Cło ochronne czy fiskalne?

Kraków, 5 grudnia.

W Anglii rozwiązano parlament. Rozwinęła się zacięta walka wyborcza, a hasłem jej wolny handel i cła ochronne. W Anglii, kraju o wysokiej kulturze gospodarczej, kwestya ceł jest sprawą, do której kraj cały i opinia publiczna przywiązuje pierwszorzędną wagę.

U nas w sprawach gospodarczych naogół cicho. Poza powtarzaniem wkoło tych samych frazesów o sanacyi finansowej. Taksamo też nikt poza najściślejszem gronem interesowanych nie zamuje się sprawą celną.

O wolnym handlu w znaczeniu zniesienia ceł nikt u nas nie myśli. Potrzeba ochrony przemysłu naszego przez cło, jest ogólnie uznaną i przez nikogo nie kwestyonowaną. To jednak, co się w dziedzinie tej dzieje w ostatnich miesiącach przy milczącej aprobacie całej opinii publicznej, a jeszcze bardziej obecne zamiary rządu w tej sprawie, to wszystko przechodzi granicę usprawiedliwionej i uzasadnionej ochrony rodzimego przemysłu. Rozumiemy, że przemysł nasz wszędzie tam, gdzie napotka na konkurencyę zagraniczną, której inaczej nie może pokonać, musi z pewną nawet szkodą kosumującej publiczności być chroniony przez cła. Chronionym jednak winien być przemysł, a nie zyski przemysłowców. To dwie rzeczy, jak wiemy, niezupełnie analogiczne. Przemysłowcy nasi domagali się ciągłych podwyżek celnych. O ile podwyżki te uzasadnione są obniżaniem się wartości marki polskiej, są one usprawiedliwione. W ostatnich jednak miesiącach stawki celne bardziej się podniosły, niż spadła marka, a nadto rząd przeniósł szereg towarów; które figurowały na liście towarów z mnożnikiem ulgowym do kategoryi towarów o mnożniku normalnym.

W jaki sposób wpłynęły te zarządzenia rządu na cenę tych towarów wewnątrz kraju; wspominąć nie trzeba. Towar zagraniczny podrożeć musiał, bo do ceny jego musi doliczyć się znacznie podniesione cło; zaś towar krajowy, który uwolniono od konkurencyi zagranicznej, bardzo szybko i bardzo chętnie dostosowuje się do poziomu cen, obowiązujących na rynkach zagranicznych z dodatkiem cła.

Każde podniesienie mnożnika celnego lub przeniesienie pewnej ilości towarów do kategoryi wyższego mnożnika, stanowi jeszcze jeden z czynników wzmagającej się z dnia na dzień drożyzny.

Rząd, który już otwarcie przyznaje, że stawki celne obecnie stosowane, nie mogą już uchodzić tylko za ochronę przemysłu tłómaczy się potrzebą przysporzenia skarbowi dochodów.

Przeciwko tego rodzaju jednak polityce opowiedzieć się musi całe bez wyjątku, społeczeństwo.

Przysparzanie bowiem dochodów przez cło, jest takiem samem prawie złem, jakiem jest inflacya pieniądza papierowego. Przedewszystkiem bowiem, wywołując podniesienie się poziomu cen, zmusza rząd do podnoszenia pensyj urzędniczych i zwiększa także rządowe wydatki rzeczowe. Tak więc co z jednej strony kasie skarbowej podniesione cła przysparzają, to z drugiej strony prędko z tej kasy na skutek tych ceł właśnie — ucieka.

Cło fiskalne jest niczem innem, jak podatkiem. Od zwykłego podatku konsumcyjnego różni się tylko formą jego pobierania. Jeżeli na usprawiedliwienie innych podatków pośrednich rząd powołuje się na to, że stanowią one poważne źródło dochodów i że nie mogą być zastąpione na razie przez podatki bezpośrednie to przy cłach sprawa ma się nieco inaczej.

Podnoszenie ceł nie jest bowiem identycznem z podnieseniem się dochodów. Jeżeli bowiem idzie o towary, które wyrabia się także w kraju, to rezultatem podniesienia stawki celnej jest utrudnienie przywozu, zmniejszenie się go, a tylko podniesienie cen krajowego produktu o podniesioną stawkę celną. Zamiast więc podnieść dochód państwa, podnosi się cenę towaru na rynku wewnętrznym, podnosi się zysk fabrykanta, a dla skarbu Państwa powoduje się tylko znaczne podniesienie wydatków.

Jeżeli zaś idzie o towar, który musi być sprowadzany z zagranicy, — to odpada już zupełnie potrzeba ochrony nieistniejącego przemysłu, to gwałtowne podnoszenie stawek celnych ogranicza tylko już i tak bardzo zmniejszoną konsumpcyę szerokich warstw ludności. Czy dochody skarbu z tego źródła są tak wielkie, że usprawiedliwiają one ten olbrzymi ciężar na ludność nakładany, pozwalam sobie wątpić.

Fatalnem jest w tej całej sprawie, że kwestye tak żywotne, tak mało znajdują zainteresowania w społeczeństwie i że decyzya spoczywa wyłącznie w rękach jednego lub drugiego ministerstwa, bez jakiejkolwiek ingerencyi sfer gospodarczych, — komitet celny posiada bowiem wpływy niewielkie. Szkodę ponosi skarb i całe społeczeństwo.

---

szych jednostek pod przewodnictwem Strickera ma przed sobą ogrom pracy. Wiedeńska płycizna poważnie i nam zagraża, a ubytek Żydów wschodnich z ich wrodzoną powagą życia i głębszem ujęciem problemów żydowskich daje się istotnie odczuć. Szereg odczytów z wszelkich dziedzin życia żydowskiego zapowiedziany przez liczne stowarzyszenia żydowskie, niezwykła swada Nachuma Goldmanna, organizującego na szeroką skalę Keren Hajessod i oczyszczenie atmosfery przez usunięcie się wspomnianej grupy secesyonistów niezawodnie przyczyni się do żywszego tempa pracy narodowej na terenie wiedeńskim.

* * *

W ostatniej chwili zawisł nad Wiedniem złowrogi cień generalnego strejku. Rozpoczęło się jak zwykle od jednej grupy pracowników przemysłu metalowego, do której zwolna przyłączają się inne. Zawisła nad Wiedniem groźba, że życie wiedeńskie przestanie płynąć wartkim nurtem zabaw, teatrów, i bezliku zdarzeń codziennej szarzyzny, że nagle zastygnie tętno miliona ludzi, z zastanowieniem ruchu na kolejach, elektrowniach, drukarniach i fabrykach.

Kanclerz Seipel objął wobec grozy położenia rolę pośrednika i udało się temu sprytnemu politykowi w sutannie, zażegnać burzę w ostatniej chwili.

Gdyby kto jednak przypuszczał, że Wiedeń drżał na myśl o tym strejku, myliłby się gruntownie. Tego beztroskiego tłumu nic z równowagi nie wyprowadzi. Przyjdzie strejk — przyjdą troski. Na razie trzeba używać życia — bez opamiętania...

Z. F. F.

KRONIKA.

Kraków, 5 grudnia.

Sprawa p. Skoczylasa.

Sprawa sławetnej „recenzyi“ p. Skoczylasa o „Śnie nocy letniej“ nie schodzi z łam prasy krakowskiej.

Wczoraj ogłosili w „Czasie“, w „Naprzodzie“ krytycy teatralni tej miary ,co prof. Sinko i Dr. T. Świątek list, w którym czytamy charakterystykę „recenzenta“ o „herostratowej sławie“.

„Niechaj p. Skoczylas — piszą pp. Sinko i Świątek — nie spodziewa się, abyśmy dzisiaj lub kiedykolwiek w przyszłości sprowokować się pozwolili do podjęcia z nim jakiejkolwiek merytorycznej dyskusyi; bijące z każdego jego odezwania się nieuctwo i zarozumiały dyletantyzm, uniemożliwiają nam traktowanie go, jako zasługującego na odpowiedź przeciwnika. Nie o intelektualną tedy stronę tej afery tutaj chodzi. Niepokojącym jest jej poziom etyczny“.

Gdybyś był p. Skoczylasie w mateczniku siedział,...

— **OD REDAKCYI.** Współpracowników pisma naszego prosimy o przesyłanie rękopisów zupełnie czytelnych, o ile możności pisanych na maszynie; rękopisów nieczytelnych lub trudno czytelnych uwzględniać nie będziemy. Należy pisać tylko po jednej stronie kartki.

— **POWRÓT PROK. BRASONA Z URLOPU.** Jak się dowiadujemy, prokurator krakowski dr Brason wraca dnia 9. bm. z miesięcznego urlopu na swe dawne stanowisko. Podobno prok. Brason czyni starania o przeniesienie go w charakterze sędziego apelacyjnego do sądu wyższego w Krakowie.

— **PODATKI GMINNE.** Na ostatniem posiedzeniu Krakowskiej Rady wyznaniowej przedstawił prezydent Gminy dr Rafał Landau ciężkie położenie finansowe, w jakim się znajduje Gmina izraelicka z powodu panującej drożyzny, znacznych robót inwestycyjnych, powodujących miliardowe wydatki, uregulowania płac urzędników Gminy i t. p. wydatków.

Nałożone na ludność żydowską podatki i danina nie wpływają należycie, skutkiem czego Rada wyznaniowa uchwaliła pobierać odtąd od niepłaconych w zakreślonych terminach podatków i daniny tytułem zwłoki po 5% dziennie, a odnośna uchwała wejdzie bezzwłocznie w zastosowanie po zatwierdzeniu jej przez Województwo Krakowskie.

Przewodniczący wyraził nadzieję, że ludność żydowska pomna swoich obowiązków wobec zadań Gminy, dobrowolnie bez zastosowania środków przymusowych podatki i daninę bezzwłocznie zapłaci i umożliwi Gminie spełnienie licznych a ciężkich zadań.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Ze względu na to, że od niedawna powstał w Krakowie Instytut dla leczenia różnych schorzeń zapomocą naświetlań radem i że Instytut ten posiada bardzo znaczną ilość tego pierwiastka. Krakowskie Towarzystwo lekarskie organizuje szereg wykładów o radzie i o jego zastosowaniu w medycynie. Celem tych wykładów jest bliższe zaznajomienie ogółu lekarzy z tym nowym, potężnym środkiem leczniczym, skoro teraz istnieje już w Krakowie możność stosowania go na większą skalę w nadających się do tego przypadkach.

Wykłady odbywać się będą we środy o godz. 8-mej wieczorem w następującym porządku: 5-go grudnia, w sali Zakładu fizyki doświadczalnej (Collegium Witkowskiego) Prof. Zakrzewski: „O fizycznych i chemicznych własnościach radu“ (wykład z doświadczeniami).

Dnia 12 grudnia, w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego Prof. Klecki: „O fizyologicznem działaniu radu“. Poczem Prof. Ciechanowski, Doc. Szymanowicz, Dr Gawroński, Dr Nowicki przedstawią preparaty mikroskopowe, względnie chorych leczonych zapomocą naświetlania radem.

19 grudnia, w Towarzystwie lekarskiem Dr Wachtel: „O technice i o wskazaniach leczenia zapomocą radium“ (wykład z demonstracyami). Goście mile widziani.

— **CENTRALNY ZWIĄZEK LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW.** W ostatnich dniach został zatwierdzony w Warszawie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „Centralny Związek Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej“ z siedzibą Leszno 29 m. 6 z prawem otwierania oddziałów na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej bez specyalnych starań, często bezskutecznych, u władz miejscowych. Związek jest ściśle bezpartyjnym i apolitycznym. Formalność otwarcia oddziału w jakimkolwiek mieście polega na zebraniu 50 podpisów mieszkańców danego miasta i skierowania odpowiedniej prośby do Zarządu Głównego w Warszawie Leszno 29 m. 6, gdzie się otrzymuje w tym względzie wszelkie informacye co do działalności i praw oddziałów prowincyonalnych. Tak Związek Centralny jak i oddziały prowincyonalne mają prawo zakładać w domach komisye domowe lokatorskie.

— **NA TARGU** znowu wszystko podrożało. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 80 do 90 tys. mp., niezbieranego 100 do 110 tys., śmietany słodkiej 160 do 180 tys., kwaśnej 200 do 240 tys., 1 kg masła 1500 do 1800 tys. mp. Drób: kura 800 do 1200 tys., kaczka 1200 do 1500 tys., gęś i indyk po 3 do 4 milionów mp. Jarzyny: 100 kg ziemniaków 3 do 3500 tys., kopa kapusty 600 do 1000 tys., 1 kg cebuli 20 tys., 1 kg chrzanu 80 do 150 tys. mp.

— **MNOŻNIK KSIĘGARSKI** został z dniem wczorajszym podwyższony z 200 na 300 tysięcy. Oznacza to 50 procentową podwyżkę cen wszystkich książek. Również w tymsamym stosunku podrożały przybory szkolne i kancelaryjne.

Sprawa wydanych posłów socyalistycznych w prokuraturze krakowskiej.

Czy posłowie będą aresztowani? — Dochodzenia przeciw redakcyi „Naprzodu". — Bandyci wśród uczestników walk ulicznych.

Jak się dowiadujemy, prokuratura krakowska oczekuje oficyalnej wiadomości z Warszawy o wydaniu władzom sądowym posłów socyalistycznych dra Bobrowskiego i Stańczyka, poczem rozpocznie przeciw nim dochodzenia. Śledztwo przeciw obu posłom toczyć się będzie w kierunku zarzutów znanego pisma p. Kondratowicza, domagającego się ich wydania. O ile wynik dochodzeń da prokuraturze podstawę do oskarżenia posłów o zbrodnie, zagrożone w kodeksie karą powyżej lat 10, w takim razie będzie musiało być zarządzone ich aresztowanie, w przeciwnym razie mogą władze zezwolić posłom na odpowiadanie z wolnej stopy.

* * *

Artykuł „Naprzodu" w nrze z dn. 9 listopada, zawierający opis zajść krakowskich, stanowi przedmiot dochodzeń, wytoczonych przez prokuraturę redakcyi tego pisma o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z par 65a u. k. i o występek z par. 300 i 305 u. k. zachwalanie czynów zbrodniczych.

* * *

Pod zarzutem udziału w rozruchach krakowskich aresztowanych zostało dotąd ogółem 80 osób W ostatnich dwóch dniach odstawione zostały do więzień sądowych następujące osoby: Kazimierz Starostka, Wojciech Kromka, Maryan Bogatko, Stefan Szypuła, Jan Reyman urzędnik bankowy, Tadeusz Szczuciński urzędnik podatkowy i 15-letni A. Malisz.

Wśród aresztowanych przeważaja robotnicy: jest 3 kolejarzy, kilku woźnych i stróżów kamienicznych oraz pracowników wojskowych warsztatów. Jak stwierdzono, w walkach ulicznych brało udział kilku włamywaczy i bandytów, jak Górecki, którego władze sądowe ścigały oddawna za szereg rabunków. Górecki umknął do Warszawy, gdzie został ujęty i odstawiony do więzień sądu krakowskiego.

Akcya budowy nowych mieszkań.

Miejskie Towarzystwo budowy mniejszych mieszkań komunikuje, że bardzo chętnie podejmie się akcyi mieszkaniowej wspólnie z osobami, które rozporządzają pewnemi kwotami pieniężnemi i które wspólnie z innemi podobnemi osobami mogłyby przystąpić do budowy domu mieszkalnego. Towarzystwo ma najzupełniej gotową do zabudowania parcelę przy ul. Słonecznej i zatwierdzone plany na budowę trzechpiętrowego domu, oraz prawo oparcia o sąsiedni dom miejski. Informacyi udziela się od godz. 11—12 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (gmach Magistratu, II. p. Nr. drzwi 28).

Chleb i mięso znowu podrożały.

Stało się już niemal regułą, że komisya cennikowa co 3—4 dni podwyższa ceny pieczywa w Krakowie. W ciągu ostatniego miesiąca chleb podrożał o 133 procent, a wczorajsza podwyżka wynosiła znowu ponad 10 procent. Tempo zaiste zastraszające!

Nowe ceny pieczywa, obowiązujące od dziś są następujące: 1 kg chleba jasnego 120 tys. mp. (do tąd 105 tys. mp), ciemnego 110 tys. mp., 6 dkg bułka gładka 12,500 mp., 3 dkg bułka wiedeńska 8500 mp. Przy kalkulacyi przyjęto przeciętną cenę 13 milionów mp. za 100 kg mąki żytniej (ostatnio 11,5 mil.) a 20 milionów mp. za 100 kg mąki pszennej (ostatnio 18 mil.).

Ceny mięsa: (ustalone również na wczorajszem posiedzeniu komisyi cennikowej) 1 kg wołowiny z dokładką w sklepach I-szej klasy 380 tys. mp., bez dokładki 456 tys., w sklepach II-giej klasy 355 tys. i 426 tys., w sklepach III-ciej klasy 340 i 408 tys. mp.

Wędliny podrożały o 30 procent. Kilogram wieprzowiny kosztuje 520 tys. mp.

— REKRUCI Z R. 1902. Od poniedziałku 3 bm. zgłaszają się do szeregów rekruci z rocznika 1902, którzy w lipcu br. zostali asenterowani, a obecnie otrzymali wezwania do rozpoczęcia służby wojskowej.

— OPŁATY KOMINIARSKIE W KRAKOWIE mają być w najbliższych dniach podwyższone o 200 procent. Nowy cennik wysłany został do województwa do zatwierdzenia.

— WOJNA LOKATORÓW Z GOSPODYNIĄ. Dom pod. l. 21 przy ul. Dajwór był wczoraj widownią niezwykłej awantury. Gospodyni domu, według informacyi pogotowia ratunkowego wypowiedziała lokatorom mieszkania, w odpowiedzi na co została przez kilku krewkich lokatorów dotkliwie pobita. Lekarz pogotowia opatrzył ranną i odwiózł ją do domu. W niedługi czas potem zawezwano pogotowie do tegoż domu, gdzie pobita gospodyni porwała siekierę i poraniła lokatorów. Z kolei lekarz opatrzył lokatorów.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DWORCU Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na tutejszy dworzec kolejowy, gdzie kolejarz Franciszek Piszczek potrącony przez nadjeżdżającą lokomotywę doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia po opatrzeniu Piszczka przewiózł go w groźnym stanie do szpitala chirurgicznego.

— PRZYGODA ŻEBRAKA-MODELA. W pracowni artysty malarza Vlastimila Hoffmana pod kopcem Kościuszki znajdował się wczoraj jako model stary żebrak niewiadomego nazwiska, który w czasie pracy artysty nagle zemdlał. Po dłuższych zabiegach udało się p. Hofmanowi przywrócić żebraka do przytomności, poczem zawezwał do niego lekarza pogotowia. Lekarz stwierdził udar mózgu i przewiózł bezprzytomnego żebraka do szpitala.

— ŚLEDZTWO W SPRAWIE WISIELCA NA CMENTARZU. Jak już donosiliśmy, w nocy z soboty na niedzielę znaleziono na cmentarzu rakowickim zwłoki Franciszka Bałdysa, robotnika cmentarnego. Stwierdzono, że Bałdys był powieszony na drzewie nad jednym z grobów oraz ranny nożem w gardło. Śledztwo policyjne miało wykazać, że Bałdys od dłuższego czasu zdradzał niechęć do życia i nosił się z zamiarem samobójstwa. Krytycznej nocy zadał sobie nożem kuchennym ranę w gardło, poczem wybiegł z kwieciarni na cmentarz i tu się powiesił. Dalsze śledztwo w toku.

— NIEMIŁE ODWIEDZINY. Wczoraj do mieszkania Michaliny Bielczykowej przy ul. Grodzkiej l. 9 przyszedł żebrak, około 40-letni, bez prawej ręki i prosił o jałmużnę. Po wyjściu żebraka Bielczykowa zauważyła brak jedwabnej sukni, która wisiała w przedpokoju. Złodzieja nie ujęto.

— ARESZTOWANY KORDAS I ZAJĄC. Policya aresztowała Piotra Kordasa w chwili, gdy usiłował skraść z gabilotki przy ul. Szerokiej l. 15 różne przedmioty. Przy aresztowanym znaleziono 2 wytrychy. — Stanisław Zając został aresztowany pod zarzutem kradzieży obrazów i serwet wartości 236 milionów mp. na szkodę restauracyi Starego Teatru.

— NA STRYCH domu pod l. 29 przy ul. Bożego Ciała włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli na szkodę p. Anny Rabinowicz bieliznę wartości 80 milionów mp.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU SŁOWACKIEGO. P. Solska-Grosserowa wystąpi jeszcze tylko parokrotnie w ostatniej nowości bieżącego repertuaru Musseltowskim „Świeczniku", który po tych przedstawieniach schodzi z afisza w tym roku kalendarzowym. Pod kierunkiem reżyserskim p. Wysockiej opracowuje się potężny dramat historyczny Dymitra Mereżkowskiego pt. „Carewicz Aleksy" zaś pod kierunkiem p. Piekarskiego tryskająca staropolskim humorem komedya Fredrowska „Gwałtu co się dzieje". Dzisiaj wieczorem wyjątkowo o godz. 6-tej pierwsze przedstawienie „Snu nocy letniej" dla młodzieży szkolnej po cenach 50% zniżonych. Drugie szkolne powtórzenie arcydzieła Szekspirowskiego odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 3 i pół. Bilety do nabycia u prof. M. Rutkowskiego IV. gimnazyum ul. Krupnicza l. 2. Wskutek kończących się występów p. Solskiej-Grosserowej przedstawienie, zapowiedziany na piątek 7 bm. „Sen nocy letniej" musiał ulec przełożeniu na piątek 14 bm. w ten zaś piątek powtarzany będzie po raz trzeci Musseltowski „Świecznik". Zakupione w „Zespole" bilety na „Sen" z datą 7 bm. zatrzymują ważność na 14 bm. zaś na ten piątek ważne są bilety z datą 14 bm.

— ODCZYT O OPATOSZU. Referent literacki naszego pisma, znakomity znawca literatury żydowskiej p. Dr M. Kanfer wygłosi w najbliższą sobotę w sali Koll. wykładów naukowych odczyt o Opatoszu, najwybitniejszym współczesnym powieściopisarzu żydowskim.

---o---

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa „Sen nocy letniej" (o g. 6 wiecz.).
Czwartek „Świecznik".

OPERA I OPERETKA.

Środa „Królowa Monmartre".

TEATR BAGATELA.

Środa „Wędrowny teatr".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.

Środa, 5-go bm.: Inż. Emil Dalewski: Psychotechnika pracy.

REPERTUAR KIN.

NOWOŚCI: „Wschód i Zachód".
REDUTA: „Wśród rozjuszonych lwów".
KINO WANDA: „Dzieje kobiety".

Z kraju.

WZNOWIENIE WYDAWNICTWA. Od wtorku d. 4 bm. organ ortodoksów „Jud" wznawia swe wydawnictwo. Pismo to będzie obecnie wychodziło o g. 7 wiecz.

Przegląd gospodarczy

UWIDACZNIANIE CEN W SKLEPACH. Na konferencyi odbytej w dniu 4 grudnia br. w Województwie pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału przemysłowego Juliana Nowickiego przy współudziale radcy Województwa Nowakowskiego, naczelnika Wydziału przemysłowego Magistratu radcy Hajdukiewicza, zastępcy Izby handlowej i przemysłowej wicesekretarza Maissa oraz przedstawicieli Kongregacyi kupieckiej i krakowskiego Stowarzyszenia kupców ustalono, że ujawnianie cen na wystawach na poszczególnych sztukach towaru w markach polskich jest bezwzględnie obowiązującem.

Nadto obowiązani są kupcy do wystawiania wewnątrz swych lokali handlowych na widocznem miejscu cennika towarów wielkości półarkusza papieru, zawierającego firmę i datę sporządzenia cennika.

Ceny mają być uwidocznione atramentem lub drukiem w markach polskich.

OPŁATY WYWOZOWE. Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Wwozu i Wywozu uchwalono ustalić nową opłatę wywozową od grochu, fasoli i gryki. 1 tak od wagonu grochu 45 dol. amer., od wagonu fasoli 40 dol. am., od gryki — 30 dol. Opłaty te będą pobierane w równej wartości w walucie markowej po kursie P. K. K. P. w dniu dokonanej wpłaty.

ZATWIERDZANIE NOWYCH EMISYI I STATUTÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH. Opracowany swego czasu projekt w sprawie zatwierdzania spółek akcyjnych i wydawania nowych emisyi akcyj jakoteż w sprawie udzielania zezwoleń na rejestrowanie spółek akcyjnych skierowany w celu uzgodnienia do Min. Skarbu został już odpowiednio zaopiniowany. W projekcie tym wskazuje się, że przy wydawaniu akcyi nowych emisyi dawnym akcyonaryuszom służy prawo pierwokupu z terminem conajmniej 30-dniowym. Gdyby atoli akcyonaryusze z prawa tego terminu nie skorzystali odpowiednio, spółka ma obowiązek ogłosić dodatkową subskrypcyę na te akcye dla dawnych akcyonaryuszy, lecz po podwójnej cenie emisyjnej udzielając w tym wypadku najmniej 15-dniowego terminu dla wykonania prawa pierwokupu. Po upływie tych dwóch terminów spółka, wedle opracowanego projektu, miałaby prawo na własną rękę pozostałemi akcyami dysponować. Zasadniczo sprawa pozbawiania akcyonaryuszy prawa pierwokupu mogłaby nastąpić w wyjątkowych wypadkach ze względu na dobro spółki, jednak bez szkody dla akcyonaryuszy.

W SPRAWIE ZMNIEJSZENIA PODATKU WĘGLOWEGO. Dowiadujemy się, że prowadzone pertraktacye w celu zmniejszenia podatku węglowego dobiegają końca. Przewidywane jest zmniejszenie podatku węglowego na Górnym Śląsku z 35 proc. na 25 proc.

W SPRAWIE UŁATWIEŃ WYWOZU KARTOFLI. Wobec spóźnionej pory na eksport ziemniaków i zbliżających się mrozów, które stanowią dla wywozu ziemniaków bardzo poważną przeszkodę uchwalono na zmniejszonym komplecie Głównego Urzędu Wwozu i Wywozu, aby Główny Urząd Wwozu i Wywozu czynił wszelkie ułatwienie techniczne eksporterom w sprawie wywozu kartofli. Sprawa zapasów kartofli na potrzeby wewnętrzne kraju została w zupełności przewidziana przy uchwaleniu uprzednio właściwych zabezpieczeń.

Z giełdy.

Kraków, 4 grudnia.

Wzmocnienie się walut i niższe kursy na giełdzie warszawskiej i lwowskiej wstrzymały rozpęd wczorajszej haussy, która była zresztą zbyt gwałtowna, by mogła z równem nasileniem trwać dalej. Niemniej jednak nie było zniżek, jakich się powszechnie spodziewano, a nawet Zieleniewski, Siersza górnicza, Polska Nafta, Niemojowski i Pharma podniosły się bardzo silnie.

W dniu wczorajszym wprowadzona została nowa zmiana na giełdzie, polegająca na przesunięciu transakcyj teminowych na sam koniec zebrania, po odbyciu wszystkich transakcyj kasowych. Zmiana ta okazała się jednak niepraktyczną, gdyż w ciągu godziny nie zdołano się uporać z całą kolejką akcyj, tak że transakcye terminowe odbywały się chaotycznie bez kierownictwa, tak jak przy dawnym systemie giełdowym.

o giełdzie robiono: Jaworzno drobne 28.000—28.500, grube 26.250 per ultimo 40 000, Len 800—900, Gazy 33.000, Silesia 4400—4800, Chybi 8900—9250, Nafta Krosno 1900—2100, Lokomotywy 460—500—450, Węglówki 40—50, Gloria 170—225.

W transakcyach bankowych robiono: Nowy Jork 3,850.000—3,875.000, Londyn 16,950.000. Amsterdam 1,480.000, Paryż 206.000—209.000, Zurych 678.000—680.000, Wiedeń 55, Praga 112.000—115.000.

W godzinach wieczornych kursy się wzmocniły.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye 4 XII.	Transakcye 3 XII.
Polski Bank Przem. I-VIII	460—515	445—465
Bank Hipoteczny	900	850
Bank Małopolski	1050—1150	925—1000
Ziemski Bank Kredyt.	180—210	190—215
Powszechny Bank Kred.	60	50—55
Bank Komercyalny I—IV	210—220	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	3400—3500	3300
Polskie Tow. handl.	485—505	490—510
Handl. Sp. akc. „Impex“	20—20 5	20—20 5
„Pharma“ Mag. Jawornicki	430—510	330—400
Tow. han. Bracia Rolniccy	300—505	300—310
„Polski Glob“	80—85	80
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	100—110	100—110
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	17000 18000	15600-16000
H. Cegielski, Poznań	900—910	800—900
Parowozy I-III.	305—315	„ex k.“ 285-310
„Automotor“ fabr.samoch.	350	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
„Trzebinia“ żel.	720—750	520—750
Zakłady amunic. „Pocisk“	430—420	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
W.Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka“ fabryka cementu	18000-18300	15800-18000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	10500-11500	9500—9650
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	4000—4400	4250—4450
Spółka akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	360—420	325—340
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	300—310	275
„Oikos“ T. A.	6000	5600
„Strug“ Przem. drzewny I.	790—810	700—825
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	115
Syndykat koszyk. Kraków	175—190	185—260
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5100	4000—5000
„Krakus“ Zj.fab.prz.wysk.	780—800	700—800
Fabr. cukru w Chodorowie	5400—5500	„ex k.“ 56—60
Fabr. porcel. w Ćmielowie	860—900	850—900
Elektr. w Sierszy I-IV	145—155	140—170
S. W. Niemojowski	420—480	330—370
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 3,496.000, frank złoty w kupnie 675000—700000, beny złote 535 000—550000, pożyczka złota 5800000—5150000—5875000, milionówka 6000—6500.

Czeki: Belgia tranz. 165000—164500 Berlin tranz. ——, Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 1348000—1328500, Londyn tranz. 15,400.000—15,130.000, Nowy Jork tranz. 3,540.000—3,490.000, Paryż tranz. 191900—189750 Praga 101900—100500, Szwajcarya tranz. 615750—608000. Wiedeń tranz. 49.85—49.20, Włochy tranz. 152000.

Warszawa 4 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków 962½—1000, Bank Przemysłowy Lwów 440—425—440, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 3750—3800—3750, Puls 290—300—298, Wildt 430—420—460, Cukier, Warszawa 2900—5250—5575, Cegielski 840—790—800, Ursus 740—790—795, Parowozy 280—310—300 Zawiercie ———, Żegluga 175—170, Polska nafta 320—370—340, Siła i Światło 1100—1725—1675, Ćmielów 800—885—810, T. P. G. ———, Starachowice 3700—3650—3825, Pocisk 470—440—480, Zieleniewski 16000—16750—16500, Żyrardów 370000—380000—375000, Chodorów 4860—5200, Trzebinia 550.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 4 b. m. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 26950 Zagrzeb i Belgrad 802 Berlin 14·70 (za bil.) Bruksela 3284, Budapeszt 368, Bukareszt 357, Chrystania 10380, Kopenhaga 12680, Londyn 307.500, Madryt 9080, Medyolan 3064, Nowy Jork 70935, Paryż 3782, Praga 2070, Sofia 540, Sztokholm 18270, Warszawa 170—190, Zurych 12375, Dolary 70375, Belgijskie 3240, duńskie ——, marka niemiecka 13·20, angielskie 305.700, francuskie 3735, holenderskie 26750, włoskie 3030, jugosłowiańskie 862, norweskie 12260, polskie 165—175, rumuńskie 348, szwedzkie 18030, szwajcarskie 12260, hiszpańskie 8960, czeskie 2047, węgierskie 205.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1600, austr. renta koronowa 1510, renta lutowa 2650, węg. renta koronowa 7500, losy tureckie 410000, priorytety kolei południowej 571900, Anglobank 358.000, Bankverein 208 000, Bodenkredit 452030, Austr. zakład kredytowy 529900, Bank depozytowy 88000, Laenderbank 342000, Merkury 217000, Unionbank 350000, Bank obrotowy 162000, Zivnostenska 900000, Kolej północna 20,700.000 Lwów—Czerniowce 368000, Koleje austr. 883.000, Kolej południowa 228000, Alpiny 701000, Berg u. Hutten 6,190.000, Krupp 425000 Huta Poldi 970000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,320.000, Rima 234500 Skoda 1,290.000, Zieleniewski 303000, Apopllo 875000, Fanto 4,500.000, Gal. Karpaty 500100, Galicya 27,000.000, Schodnica 1,580.000, Siersza ———.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 4 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1586025 Buenos Aires 1296750. Bruksela 193515, Chrystiania 626430. Kopenhaga 752150. Sztokholm 1699245, Helsingfors 103740 Włochy 187545 Londyn 18,154.500, Nowy York 4,189.500, Paryż 223440, Szwajcarya 728175, Hiszpania 544635, Japonia 1.995.000 Belgrad 47082, Rio de Janeiro 369075, Wiedeń 5855,2, Praga 121895, Budapeszt 2194.50, Sofia 32518.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 4 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 217.60 (217.60), Nowy Jork 574 (573¼), Londen 24 91 (24.93), Paryż 30.77 (31.05), Medyolan 24.77 (24 87), Praga 16.77½ (16.70), Budapeszt 0.03.00 (0.03.02), Bukareszt 2.90 2.85, Belgrad 6.47¼ (6.47½), Sofia 4.40 (4.40). Warszawa —— (——) Wiedeń 0.0081 (0.0081) Austr. korona stempl. 0,0081 (00081).

Marka polska w Zurychu.

Zurych 4 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000.1½—0000.2¼.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 4 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 000115—000125 za 10 miliardów.

Z hebrajskiej literatury pedagogicznej.

Biblia dla młodzieży Dra Dawida Rosenmana. Zeszyt II. (dla klasy II. szk. średn. i VI. powsz.) Kraków 1922.

—o—

Książka Dra R. jest objawem wielce pocieszającym, gdyż oznacza ona zerwanie z dotychczasowym systemem mechanicznego tłómaczenia biblii w szkołach państwowych na godzinach nauki religii, zastosowanym przez tzw. „Siddurgelehrte“ i zastąpienie go racyonalnym wykładem, opartym na dokładnej znajomości najważniejszych zjawisk i praw języka hebrajskiego. Pierwszy krok uczynił autor pierwszym zeszytem „Biblii dla młodzieży“, wydany w r. 1921, który pozwala naszej młodzieży, mającej się zaprawiać do czytania biblii w oryginale, poznać potrzebny materyał gramatyczny z uwzględnieniem idyomów stylu biblijnego. Zeszyt drugi stanowi uzupełnienie i rozszerzenie pierwszego z dziedziny fleksyi czasownika. Wiadomości gramatyczne podane w sposób łatwy i przejrzysty, do czego służą tablice unaoczniające różnice form konjugacyjnych i ograniczenie podziału na klasy fleksyjne do najistotniejszych zmian. Ale jakkolwiek autorowi przyświecał jako główny cel uprzystępnienie biblii naszej młodzieży, jednakowoż nie zaniedbał i strony praktycznej języka hebrajskiego, dołączając szereg pytań do poszczególnych paragrafów gramatycznych, stojących w związku z przeczytaną lekturą biblijną. Tę zaś autor w Dodatku podaje we formie skromnej, na razie, chrestomatyi z Genesis, zaopatrzonej w dobrą preparacyę i słowniczek. Preparacya zawiera obok objaśnień poszczególnych słów i trudniejszych frazesów, także bardzo cenne uwagi odnoszące się do rzeczowej strony lektury. Ustępy opuszczone są dokładnie streszczone tak że zachowana jest zasada ciągłości. I tu można było czasem opuścić zdania trudniejsze nawet w ciągu ekscerpowanego ustępu np. zd. IV. 7, które przedstawia się niejasno a hermeneutyka napotyka na znaczne trudności, tembardziej że dla związku niekonieczne. Podobnie bez wielkiej szkody mogły odpaść szczegóły masoretyczne (małe he II, 4), na które uczeń zwraca uwagę a wytłómaczyć mu niepodobna. Interpunkcya europejska przyczyniłaby się często do zrozumienia tekstu (i tak zd. I, 11 zresztą skomplikowane przez dwukropek po „eseb“ a przecinek po „zeru“ staje się całkiem jasne). Pomijając te małe usterki, tyczące się tylko kilku zdań, chrestomatya szczęśliwie zredagowana tak pod względem treści jak i pod względem formy wyimków.

Studyować tę książkę z wielkim pożytkiem może i młodzież pozaszkolna, o ile nie zadowala się samą konwersacyą hebrajską, a chce wniknąć w istotę klasycznego języka biblijnego. Należy sobie życzyć, aby autor wkrótce wydał większą chrestomatyę jako uwieńczenie całego dzieła.

Dr E. Stein.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7